Sygn. Akt VI A Ca 258/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA– Ewa Klimowicz-Przygódzka

Sędzia SA – Małgorzata Manowska (spr.)

Sędzia SA – Regina Owczarek-Jędrasik

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Kędzierska

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Krajowego Towarzystwa (...) S.A. w W.

przeciwko Z. D.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 18 grudnia 2012 r., sygn. akt III C 1057/11

I. ***oddala apelację;***

II. ***zasądza od Krajowego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Z. D. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.***

VI ACa 258/13

UZASADNIENIE

Krajowe Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego Z. D. kwoty 94.836,10 zł wraz z ustawowymi odsetkami.

W uzasadnieniu swego powództwa powód podniósł, że pozwany nie jest akcjonariuszem powodowej spółki i bez podstawy prawnej pobierał dywidendy w latach 2001 – 2008 które zobowiązany jest zwrócić.

Pozwany Z. D. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 18 grudnia 2012 r. powództwo oddalił.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany Z. D. w latach 1991 – 2008 był wpisany do księgi akcyjnej prowadzonej przez powodową Spółkę. Z tego tytułu, jako akcjonariusz spółki pozwanemu wypłacano dywidendy w latach 2001, 2003, 2005, 2006 i 2008 r. Łącznie z tego tytułu pozwany uzyskał kwotę 94.836,10 zł.

Umową z dnia 26 marca 1991 r. Z. D. nabył od R. Z. 9 akcji na okaziciela.

Umową z dnia 21 czerwca 1996 r. Z. D. nabył od spółki (...) akcje imienne serii (...).

W sumie pozwany posiada 18,18 % udziału w kapitale spółki, w tym 12 akcji serii (...), 4716 akcji serii (...), 13454 akcji serii (...).

W lipcu 2009 r. nowy prezes Zarządu Spółki W. K. wykreślił pozwanego z księgi akcyjnej.

Przez okres około 18 lat, gdy pozwany był ujawniony w księdze akcyjnej jego status jako akcjonariusza spółki (...) nie był przez nikogo kwestionowany.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne.

Wskazał, że zgodnie z art. 350 §1 k.s.h. akcjonariusze, którzy wbrew przepisom prawa albo postanowieniom statutu otrzymali jakiekolwiek świadczenia od spółki, obowiązani są do ich zwrotu. Roszczenie to przedawnia się z upływem trzech lat licząc od dnia wypłaty, z wyjątkiem wierzytelności w stosunku do odbiorcy, który wiedział o bezprawności świadczenia.

Sąd I instancji podkreślił, że obowiązek zwrotu świadczenia nie dotyczy akcjonariuszy, którzy pobrali dywidendę i byli w dobrej wierze. Ciężar wykazania złej wiary akcjonariusza co do zasady ciąży na powodzie, bowiem pozwany jest chroniony domniemaniem dobrej wiary. Sąd Okręgowy podkreślił także, że gdyby odbiorca świadczenia byłby w złej wierze wówczas obowiązuje dziesięcioletni termin przedawnienia wynikający z art. 118 k.c.

Zdaniem Sądu I instancji Z. D. pozostawał w dobrej wierze. Pozwany umowami w latach 1991 i 1996 r. nabył akcje powodowej spółki i w sumie przez około 18 lat był ujawniony w księdze akcyjnej jako jej akcjonariusz, otrzymując od spółki należne dywidendy. Przez ten okres aż do 2009 r. gdy doszło do wykreślenia pozwanego z księgi akcyjnej, status pozwanego jako akcjonariusza nie był przez organy spółki ani inne podmioty kwestionowany. Z. D. nie miał więc, zdaniem Sądu Okręgowego, podstaw do przypuszczeń, że stan prawny w którym funkcjonuje jako akcjonariusz powodowej spółki jest dla niego niekorzystny, inaczej mówiąc, że nie ma podstaw prawnych do pobierania przez niego należnych mu zysków spółki.

Powyższe doprowadziło Sąd I instancji do konkluzji, że roszczenie dochodzone za lata 2001 – 2006 uległo przedawnieniu, bowiem w okresie gdy pozwany otrzymywał dywidendy był traktowany przez organy spółki jako jej akcjonariusz a powódka nie wykazała w toku niniejszego postępowania złej wiary pozwanego, co skutkowałoby koniecznością zastosowania 10 letniego terminu przedawnienia na zasadach ogólnych.

Sąd Okręgowy podkreślił także, że zgodnie z art. 343 §1 k.s.h. wobec spółki uważa się za akcjonariusza tylko tę osobę, która jest wpisana do księgi akcyjnej lub posiadacza akcji na okaziciela (...). Przytoczony przepis oparty jest na konstrukcji domniemania wzruszalnego, a więc stwarza możliwość dla strony twierdzącej coś przeciwnego, że mimo wpisania danej osoby do księgi akcyjnej nie jest ona legitymowana materialnie do wykonywania swych praw jako akcjonariusz. Dowód w tym zakresie, w niniejszym postępowaniu ciążył, według Sądu I instancji na powodowej Spółce jako stronie twierdzącej, że pozwany nie ma przymiotu akcjonariusza, pomimo, że powódka przerzucała ciężar dowodzenia tej okroczności na pozwanego (k. 193).

Sąd Okręgowy wskazał również, że pozwany po za ujawnieniem go w księdze akcyjnej legitymuje się również akcjami spółki serii (...), co świadczy o jego statusie akcjonariusza i przesądza o posiadaniu w datach wypłat dywidend uprawnienia do otrzymania tych środków. Nie uprawnione jest więc twierdzenie, że ich wypłata miała nastąpić bez podstawy prawnej.

Pozostałe zarzuty pozwanego zgłoszone w toku postępowania tj. zużycie otrzymanych środków i brak legitymacji czynnej powódki nie wpłynęły, jak uznał Sąd I instancji na rozstrzygnięcie. Pozwany w żaden sposób (po za własnymi twierdzeniami) nie uwodnił, że zużył otrzymane środki, a zeznania pozwanego by je uwiarygodnić powinny być

poparte innymi wnioskami dowodowymi na te okoliczności, których pozwany nie przedstawił. Także drugi zarzut nie został przez Sąd Okręgowy podzielony. Z treści art. 348§4 k.s.h. wynika, że skoro akcjonariuszowi uprawnionemu do wypłaty dywidendy przysługuje z tego tytułu roszczenie wobec spółki, to skoro wypłata nastąpiła spółka jest więc podmiotem zubożonym o te środki i co do zasady może mieć roszczenie o zwrot bezpodstawnie – jak twierdzi – wypłaconych dywidend.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód zarzucając w apelacji naruszenie:

1. art. 350 par. 1 i 2 k.s.h. przez jego zastosowanie, pomimo, że pozwany nie był akcjonariuszem powodowej Spółki oraz iż pozostawał on w złej wierze co do okoliczności pozostawania akcjonariuszem;

2. art. 118 k.c. przez jego niezastosowanie wynikające z błędnego uznania, iż pozwany był akcjonariuszem powodowej Spółki;

3. art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie pomimo, że zachodziły przesłanki do uznania przez pozwanego zarzutu przedawnienia za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego;

4. art. 343 par. 1 k.s.h. przez uznanie, że wprowadza on wiążące Sąd domniemanie co do posiadania statusu akcjonariusza, wynikające z wpisu w księdze akcyjnej;

5. art. 405 k.c. w związku z art. 348 par. 2 k.s.h. przez ich pominięcie wynikające z bezpodstawnego przyjęcia przez Sąd, że pozwany był akcjonariuszem powodowej spółki, zatem pobrane przez niego kwoty tytułem dywidendy nie stanowiły bezpodstawnego wzbogacenia;

6. art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. przez przyjęcie, że ciężar udowodnienia okoliczności braku uprawnienia pozwanego do pobierania dywidendy pozwanej spółki jako jej akcjonariusza obciąża stronę pozwaną;

7. art. 233 par. 1 k.p.c., polegające na braku wszechstronnego rozpoznania materiału dowodowego oraz wyciągnięcie wniosków z jego treści niewynikających, jak również wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego skutkujące przyjęciem, że pozwany był akcjonariuszem powodowej spółki, oraz że pozostawał on w dobrej wierze co do faktu pozostawania akcjonariuszem powodowej spółki;

W konkluzji skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, chociaż części jej zarzutów nie można odmówić słuszności. Wyrok Sądu Okręgowego jednak, pomimo błędnego uzasadnienia i braku oceny materiału dowodowego odpowiada prawu.

Przede wszystkim wskazać należy, że Sąd Okręgowy błędnie zastosował w sprawie niniejszej art. 350 k.s.h. Prawidłowo wskazuje skarżący na sprzeczność w rozumowaniu Sądu I instancji. Jeśli bowiem Z. D. w okresie objętym pozwem był akcjonariuszem Spółki (...), to nie sposób uznać, że dywidendy zostały przez niego pobrane wbrew przepisom prawa bądź wbrew postanowieniom statutu. Jeśli natomiast pozwany nie byl akcjonariuszem strony powodowej, to podstawę jego zobowiązania stanowi art. 405 k.c. i następne, nie zaś art. 350 k.s.h.

Błędnie natomiast zarzuca skarżący, że Sąd Okręgowy nieprawidłowo określił ciężar dowodu w sprawie niniejszej. Zwrócić należy przy tym uwagę, że nieprawidłowa jest konstrukcja zarzutu, gdzie skarżący podnosi naruszenie art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. Związku takiego być nie może, gdyż pierwszy z przepisów określa materialny ciężar dowodu, natomiast drugi z nich wskazuje na procesową powinność strony wywiązania się z ciężaru dowodu.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Okręgowy nie naruszył również art. 343 par. 1 k.s.h. Zgodnie z tym przepisem wobec spółki uważa się za akcjonariusza tylko tę osobę, która jest wpisana do księgi akcyjnej. A contrario oznacza to, że jeśli spółka twierdzi, iż osoba, która figuruje w księdze akcyjnej takim akcjonariuszem nie jest, to ją obciąża ciężar tego faktu, stosownie do art. 6 k.c. Jednocześnie bowiem z art. 343 par. 1 k.s.h. wynika domniemanie prawne, że osoba,

która została wpisana do księgi akcyjnej (dowód z dokumentu) jest akcjonariuszem (fakt domniemany wynikający z dowodu z dokumentu). Ta strona zatem, która chce powyższe domniemanie zniweczyć obowiązana jest przedstawić stosowne dowody.

Stwierdzić należy, że Z. D. w okresie, za który wypłacono mu dywidendę był wpisany do księgi akcjonariuszy posiadając: 12 akcji serii (...) o numerach od (...), to jest akcji o numerach (...) („akcje założycielskie"), 4.716 akcji serii (...) („pierwsze podwyższenie kapitału") oraz 13.454 Akcji serii (...) („drugie podwyższenie kapitału"). Został z niej wykreślony dopiero w 2009 r. przez zarząd. Jest zatem oczywiste, że to strona powodowa powinna udowodnić, że w okresie, kiedy wypłacała Z. D. dywidendy, pozwany nie był akcjonariuszem, a wypłaty dokonywane były bez podstawy prawnej. Taki właśnie wniosek wynika z opacznie rozumianego przez stronę powodową wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2009 r. (III CSK 85/09, OSNC 2010/7 – 8/113), w którym stwierdzono, że wpis do księgi akcyjnej ma znaczenie jedynie legitymacyjno – dowodowe. W dalszym ciągu Sąd Najwyższy wskazał, że ziszczenie się przesłanek określonych w art. 339 k.s.h. lub w art. 925 i 926 § 1 k.c. wywiera skutek nie tylko względem nabywcy akcji imiennych, ale wobec wszystkich osób trzecich, także więc w stosunku do spółki. Wpis nabywcy do księgi akcyjnej nie warunkuje więc w żadnym zakresie skuteczności nabycia akcji względem osób trzecich. Potrzeba ochrony bezpieczeństwa obrotu prawnego uzasadnia jednak przyznanie osobie wpisanej do księgi akcyjnej związania z wpisem do księgi akcyjnej usuwalnego domniemania prawnego, że osoba ta jest rzeczywiście akcjonariuszem. Tak więc jest oczywiste, zdaniem Sądu Apelacyjnego, że to na powodzie spoczywał ciężar dowodu co do okoliczności, że pozwany, pomimo, że był wpisany do księgi akcyjnej, to nie był akcjonariuszem Spółki (...).

Nie jest również tak, jak twierdzi powód, że nie jest możliwe udowodnienie faktów negatywnych wobec czego to na pozwanym spoczywa ciężar dowodu, że był akcjonariuszem Spółki. Jak to niejednokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy fakty negatywne udowodnić można za pomocą dowodu faktów przeciwnych pozytywnych, np., że osoba, która podpisała umowę sprzedaży akcji nie była do tego upoważniona albo, że żaden z członków rady nadzorczej nie wyrażał zgody na określone czynności (np. wyrok z 29 września 2005 r., III CK 11/05).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego strona powodowa nie wywiązała się z ciążącego na niej w sprawie niniejszej obowiązku dowodowego. W szczególności myli się powód twierdząc, że wystarczy wykreślić akcjonariusza z księgi akcyjnej, żeby odwrócić ciężar dowodu w sytuacji, gdy spór dotyczy okresu, kiedy akcjonariusz figurował w księdze akcyjnej. Z tych też względów nie stanowi dowodu na okoliczność, że Z. D. nie był akcjonariuszem Spółki (...) wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ z dnia 29 grudnia 2010 r. (VII GC 804/10), którym oddalono powództwo Z. D. o ustalenie treści księgi akcyjnej Spółki (...). Po pierwsze, wyrok ten nie dotyczył okresu, za który powód wypłacił pozwanemu dywidendy. Po drugie, powództwo Z. D. zostało oddalone nie z tego względu, że nie jest on akcjonariuszem powoda, ale że przysługiwało mu dalej idące uprawnienie kształtujące – o nakazanie wpisu do księgi akcyjnej. Nie jest takim dowodem również raport biegłego rewidenta z badania sprawozdania finansowego za 2011 r.

W sprawie kluczowe było ustalenie, czy powód przez nabycie akcji serii (...) stał się akcjonariuszem Spółki (...), ponieważ kolejne nabywanie akcji na skutek operacji podwyższania kapitału uzależnione było od tego, czy Z. D. nabywał je jako akcjonariusz.

Pozwany przystąpił do Spółki (...) w drodze zawarcia w dniu 26 marca 1991 r. ze Spółką umowy sprzedaży akcji serii (...) o numerach (...) oraz (...), które uprzednio należały do założycieli Spółki, jednak nie zostały przez nich opłacone, co skutkowało - jak wskazuje powód - ich unieważnieniem na podstawie art. 343 k.h. Akcje te zostały sprzedane pozwanemu przez Spółkę, nie zaś – jak twierdzi powód – przez R. Z., która w związku z tym nie może powoływać się obecnie na naruszenie statutu. Podkreślenia wymaga, że Spółka (...) sprzedała pozwanemu akcje serii (...) nie jako jej kolejny posiadacz, ale jako emitent. Wobec tego strona powodowa nie była w ogóle ograniczona wymaganiem statutu sprzedaży akcji przez akcjonariuszy jedynie na rzecz założycieli. Wprawdzie w umowie z 26 marca 1991 r. znalazł się zapis o sprzedaży akcji na okaziciela jednak nie budzi wątpliwości, że sprzedano akcje imienne, które zidentyfikowano w księdze akcji pod konkretnymi numerami, a nazwiskiem pozwanego zastąpiono nazwiska poprzednich uprawnionych – założycieli Spółki.

Ponadto w dniu 6 maja 1991 r. dokonano zmiany statutu Spółki w ten sposób, że w par. 4 dodano pkt. 9 następującej treści: „Osoba, która nabędzie akcje imienne niewykupione w całości przez założycieli (po ich unieważnieniu) zgodnie z art. 343 k.h. może po uzyskaniu zgody Rady Nadzorczej, wraz z tymi akcjami przejąć prawa przysługujące założycielom Spółki. Jest oczywiste, że powyższe postanowienie zostało wprowadzone tylko z uwagi na pozwanego, który znacznie przyczynił się do (...) Spółki (...). Chociaż bowiem w nowym zapisie użyto formuły „kto nabędzie", to w dalszej części odnosi się on do akcji imiennych niewykupionych przez założycieli, a było to zdarzeniem jednorazowym dotyczącym już w przeszłości akcji nabytych od Spółki (...) przez pozwanego.

Strona powodowa nie wykazała, aby umowa z dnia 6 maja 1991 r. była nieważna bądź nieskuteczna bądź by R. Z. nie był uprawniony w 1991 r. do sprzedaży akcji w imieniu Spółki. Strona powodowa nie udowodniła także, że pozwanego nie objął zapis par. 4 pkt. 9 statutu, np. wobec braku zgody Rady Nadzorczej, która nie musiała być wyrażona na piśmie. Podkreślenia przy tym wymaga, że nie zasługują na wiarę zeznania J. D. (1), gdy twierdzi, że przez ponad 18 lat miał wątpliwości co do tego, czy J. D. (2) przysługuje przymiot akcjonariusza, a dopiero w 2009 r., gdy „wiele nieprawidłowości się nawarstwiło" zarządzono kontrolę. Świadek ten, który był członkiem założycielem Spółki (...) i jednocześnie członkiem Rady Nadzorczej znał cały przebieg zdarzeń od momentu powstania Spółki, a zareagował dopiero po prawie 20 latach, gdyż wówczas doszło do sporu pomiędzy akcjonariuszami. Jednocześnie świadek ten nie pamiętał, powołując się na upływ czasu, czy sam sprzedawał akcje przeznaczone dla założycieli. Zeznania tego świadka są tym bardziej niewiarygodne, że J. D. (1) brał udział w Zgromadzeniu Akcjonariuszy w dniu 6 maja 1991 r. (reprezentowany był wówczas cały kapitał), na którym podjęto uchwałę zmieniającą par. 4 Statutu przez dodanie w nim pkt. 9. Na to, że taka zmiana nastąpiła za aprobatą Rady Nadzorczej i ze świadomością, że dotyczy ona Z. D. wskazują zeznania świadków K. Z. i R. Z. oraz fakt udziału w Zgromadzeniu Akcjonariuszy w dniu 6 maja 1991 r. członków Rady Nadzorczej.

Wobec tego Sąd Apelacyjny uznał, że najpóźniej z dniem 6 maja 1991 r. pozwany nabył wszelkie uprawnienia członka założyciela Spółki (...) za zgodą Spółki i wobec nabycia akcji imiennych serii (...).

Następnie w dniu 21 czerwca 1996 r. pozwany nabył od R. 3 akcje imienne serii (...) o numerach (...), a kolejne w drodze podwyższenia kapitału zakładowego na podstawie uchwał z dnia 10 września 1997 r. i 17 września 2002 r. Niesłuszne jest przy tym twierdzenie strony powodowej, że pozwany nie zapłacił za powyższe akcje, skoro z oświadczenia złożonego przez ówczesnego jedynego członka zarządu Spółki wynika, że akcje serii (...) i (...) zostały opłacone w pieniądzu (k 295, 296), a z uchwał podwyższających kapitał oraz z odwołania się do poszczególnych zapisów statutu w tych uchwałach w żadnym razie nie wynika, aby nowe akcje miały zostać opłacone za pomocą zaliczenia na nie zaległej dywidendy.

W konkluzji zatem przyjąć należy, że Z. D. w okresie objętym pozwem był akcjonariuszem Spółki (...), a wypłacone w latach 2001 – 2008 r. dywidendy nie są świadczeniem nienależnym. Bezprzedmiotowe zatem są zarzuty apelacji naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 118 k.c. i art. 5 k.c.

Z daleko posuniętej ostrożności Sąd Apelacyjny zauważa, że nawet gdyby powyższe dywidendy były świadczeniem nienależnym, to powództwo i tak podlegałoby oddaleniu z przyczyn wskazanych w art. 411 pkt. 2 k.c. oraz art. 409 k.c.

Z zeznań świadków K. Z. i R. Z. oraz samego powoda wynika, że umożliwiono mu zakup akcji na prawach założyciela z uwagi na istotne zasługi na rzecz Spółki (...). Okoliczność ta podkreślana była także w protokołach walnych zgromadzeń i nie została zaprzeczona przez stronę powodową. Pozwany wykorzystał swoje kontakty zagraniczne i pomysły celem zapewnienia Spółce rozwoju. Docenianie tych zasług, akceptowanie pozwanego jako akcjonariusza przez 18 lat i wypłacanie mu dywidendy w tym czasie powoduje, że obecne roszczenia powoda o zwrot rzekomo nienależnego świadczenia należy uznać za nadużycie prawa podmiotowego w świetle art. 411 pkt. 2 k.c.

Wbrew temu co stwierdził Sąd Okręgowy wiarygodne są również zeznania powoda co do zużycia środków pieniężnych uzyskanych z tytułu dywidendy. Pominięcie ich tylko z tego względu, że nie zostały one poparte innymi dowodami nie znajduje uzasadnienia w przepisach k.p.c., które nie różnicują dowodów. Zeznania Z. D. należy uznać za wiarygodne w

świetle okoliczności sprawy i reguł doświadczenia życiowego. Pozwany przez osiem lat otrzymał kwotę 94.836,10 zł. co daje ponad 10.000 zł. rocznie. Jest to kwota, którą zwykle przeznacza się na bieżące utrzymanie, wyjazdy wakacyjne i inne przyjemności, a więc w sposób wskazany przez pozwanego. Na tę okoliczność strona powodowa nie przedstawiła żadnego dowodu przeciwnego.

Mając na uwadze wszystkie przedstawione okoliczności Sąd Apelacyjny uznał apelację za bezzasadną i na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak na wstępie.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. i par. 6 pkt. 6 w związku z par. 12 ustęp 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Sąd Apelacyjny nie uwzględnił wniosku pełnomocnika pozwanego o zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według spisu kosztów w podwyższonej stawce. Nakład pracy pełnomocników w postępowaniu apelacyjnym nie był znaczny, a wielokrotna wymiana pism procesowych, w których nie przytaczano żadnej nowej argumentacji, inicjowana była przez same strony.